

Prof. dr hab. Roman Leppert  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
w Bydgoszczy

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej autorstwa Magister Marty Jurczak-Morris zatytułowanej:  
*Kultura edukacji szkolnej w formie zdalnej w obliczu pandemii COVID-19*  
– *pozorna czy realna zmiana?*  
napisanej pod kierunkiem Dra hab. Piotra Mikiewicza prof. UD DSW  
Wrocław 2023, ss. 240

przygotowana na wniosek  
Przewodniczącej Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika  
Federacji Naukowej WSB-DSW Merito  
Dr hab. Ewy Kurantowicz prof. UD DSW  
(pismo FN-PA 17/2023 z dnia 21.09.2023 r.)

Po zapoznaniu się z przekazaną mi do recenzji rozprawą doktorską autorstwa Mgr Marty Jurczak-Morris o wskazanym w nagłówku tytule zaczęłam nietypowo: od konkluzji. Stwierdzam, że oceniana dysertacja spełnia (z nawiązką) warunki określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r. poz. 742, z późn. zm.). Na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów trwającego postępowania doktorskiego. Wnoszę jednocześnie o wyróżnienie ocenianej rozprawy doktorskiej przez Radę Naukową Dyscypliny Pedagogika Federacji Naukowej WSB-DSW Merito oraz jej opublikowanie (jeżeli zaistnieje taka możliwość). Poniżej postaram się w kilku punktach uzasadnić sformułowaną konkluzję oraz wnioski.

Oceniając dysertację odniosę się kolejno do podjętego w niej problemu, tytułu, jaki Autorka nadała rozprawie, jej struktury, zawartości opracowania oraz formy, jaką ona przybrała.

Oceniana rozprawa doktorska poświęcona jest poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie (określone jako „podstawowy problem badawczy” – s. 100): „Czy i w jakim stopniu kultura edukacji szkolnej w formule zdalnej uległa realnej zmianie w obliczu pandemii COVID-19?” (tamże). Do pytania (a dokładniej sposobu jego sformułowania) odniosę się poniżej, tu pozwolę sobie zauważyć, że podjęty problem (wyrażony w tytule opozycją: „pozorna czy realna zmiana?”) zaliczyć można do grupy tych fundamentalnych. Poszukiwanie odpowiedzi na tak postawione pytanie w 2023 roku, czyli po zakończeniu pandemii, w odniesieniu do dwóch rodzajów edukacji zdalnej (synchronicznej – realizowanej w Polsce i asynchronicznej – realizowanej w Wielkiej Brytanii) w ujęciu porównawczym zasługuje nie tylko na zainteresowanie, ale również na docenienie. W moim przekonaniu oceniana rozprawa jest próbą uchwycenia zmian, jakie nastąpiły (lub nie) w edukacji pod wpływem ogólnoswiatowego

doświadczenia, które było naszym udziałem przez trzy lata. Próba szczególnie cenną m.in. dlatego, że Autorka w poszukiwaniu odpowiedzi na postawione pytanie wykorzystuje dwa rodzaje danych (dane zastane oraz dane wytworzone poprzez zastosowanie obserwacji i wywiadów).

Uogólniając tę część recenzji stwierdzam, że w rozprawie doktorskiej podjęty został problem o fundamentalnym dla funkcjonowania szkoły, szerzej: systemu oświatowego znaczeniu. Powraca tu jednocześnie wyrażane przez Krzysztofa Rubachę przekonanie, że to praktyka edukacyjna tworzy pedagogikę jako dyscyplinę naukową. W tym przypadku pierwotne było doświadczenie pandemii i jej następstwa dla funkcjonowania edukacji (zdalnej), na tej podstawie dopiero możliwe było uczynienie postawionego problemu przedmiotem namysłu i badania.

Przyglądając się tytułowi rozprawy doktorskiej stwierdzam, że został on sformułowany w sposób precyzyjny. Wskazuje on z jednej strony na przedmiot badań Doktorantki („kultura edukacji szkolnej w formule zdalnej”), z drugiej na kontekst, w którym edukacja zdalna była realizowana (pandemia COVID-19), z trzeciej na pytanie, które wyznacza sposób postępowania Autorki rozprawy („pozorna czy realna zmiana?”). Oznacza to, że w tym zakresie nie zgłaszam żadnej uwagi. Dodam, że tytuł jest adekwatny do zawartości rozprawy.

Pora na ocenę struktury ocenianej dysertacji. Wyodrębnić można w niej trzy części. Pierwszą z nich tworzą dwa pierwsze rozdziały poświęcone kolejno:

- edukacji szkolnej (schoolingowi) – tu Autorka stawia pytanie „czyli co?”,
- kulturze edukacji szkolnej w ujęciu teoretycznym.

Oba rozdziały mają rozbudowaną postać, pierwszy z nich zawiera cztery podrozdziały (w tym dwa zawierają jeszcze podpodrozdziały). Jeszcze bardziej rozbudowaną postać ma rozdział drugi, w którym wyodrębnione zostały trzy zasadnicze podrozdziały, poświęcone kolejno kulturze edukacji szkolnej ujętej z perspektywy:

- teorii strukturacji Anthony’ego Giddensa,
- interakcjonizmu symbolicznego,
- koncepcji Floriana Znanieckiego.

Zwracam uwagę zwłaszcza na rozdział drugi, ponieważ to jego zawartość, a dokładniej zawarte w nim kategorie, koncepcje oraz podejścia metodologiczne wyznaczają pole badawcze, po którym porusza się Mgr M. Jurczak-Morris oraz wybrane w badaniu rozwiązanie (podejście interpretatywne i interakcjonizm symboliczny).

Drugą część rozprawy stanowi rozdział trzeci, w którym przedstawione zostały założenia metodologiczne badań własnych. Znalazły się tu wszystkie wymagane od projektu badawczego elementy, ponadto Autorka udziela odpowiedzi na pytanie: „Skąd pomysł na to badanie?”, pisze również o roli badacza interpretatywnego w orientacji jakościowej.

Część trzecią ocenianej dysertacji tworzą rozdziały czwarty, piąty i szósty, dotyczące kolejno:

- edukacji szkolnej w trakcie pandemii koronawirusa (w obu krajach) ujętej z perspektywy makro (tu znalazła zastosowanie analiza danych zastanych);
- kulturze edukacji szkolnej w formule zdalnej (w obu krajach, tu wykorzystane zostały dane zgromadzone w trakcie przeprowadzonych w trakcie badań obserwacji i wywiadów);

- nowej (?) kulturze edukacji zdalnej (ten rozdział stanowi próbę podsumowania ustaleń poczynionych w dwóch poprzednich rozdziałach oraz postawienia kolejnych pytań badawczych.

Dodam, że rozdziały czwarty i piąty (podobnie, jak pierwszy i drugi) mają bardzo rozbudowaną postać, nie sposób odtworzyć ją w niniejszej recenzji. To, co ważne: podrozdziały w obu tych rozdziałach zostały wyodrębnione w sposób czytelny, przede wszystkim w odniesieniu do postawionych w rozdziale metodologicznym pytań badawczych.

Całość poprzedzona jest wstępem (Autorka pisze w nim „O czym jest ta rozprawa?”), po rozdziale szóstym znalazło się zakończenie, streszczenie (polskie i angielskie), bibliografia oraz spis wykresów i tabel.

Do tak sporządzonej struktury rozprawy trudno mi zgłosić jakiegokolwiek uwagi. Jest ona czytelna, sporządzona w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Drobiazg, który w tym miejscu zasygnalizuję, dotyczy zatytułowania podrozdziału 1.2. „Szkoła jako spotkanie – metafora bazowa (Turner, 1982)”. Moim zdaniem w przypadku tego tytułu zawartość nawiasu jest zbędna, stanowi ona raczej odsyłacz do literatury, aniżeli informację ważną dla określenia zawartości tego podrozdziału. Można było ewentualnie użyć zwrotu według Turnera (tak robi Doktorantka np. w rozdziale drugim), chociaż nie było to konieczne. To jedyna (podkreślam: drobna, nic nie znacząca) uwaga.

Czwarte zastosowane przeze mnie kryterium dotyczy zawartości rozprawy. Wspomniałem o niej częściowo omawiając strukturę ocenianej dysertacji. Tu przyjrę się rozwiązaniom przyjętym w projekcie badawczym oraz sposobowi ich realizacji.

Przyjęta strategia badawcza, określona przez Mgr M. Jurczak-Morris jako model eksploracyjno-idiograficzny jest w pełni uzasadniona w odniesieniu do przedmiotu badań i postawionego problemu badawczego. Zasadne było posłużenie się metodą etnograficzną „w postaci tzw. warsztatowego kolażu” (s. 99), w której wykorzystane zostały: swobodny wywiad jakościowy, obserwacja zajęć zdalnych (Doktorantka wspomina o dwóch jej rodzajach: jawnej nieuczestniczącej oraz niejawnej uczestniczącej), analiza danych zastanych. Ta ostatnia – jak czytam w rozdziale metodologicznym – miała charakter uzupełniający, choć to dzięki jej zastosowaniu możliwe było przygotowanie rozdziału czwartego (wspomniana perspektywa makro).

Nie budzą moich zastrzeżeń wskazany przedmiot badań oraz jego cele. Na początku recenzji zacytowałem główny problem badawczy, który został sformułowany w postaci pytania rozstrzygnięcia i dopełnienia jednocześnie („czy i w jakim stopniu...”). Poprawnie byłoby użyć najpierw pytania rozstrzygnięcia, a dopiero potem pytania dopełnienia. Mógłby on wówczas rozpoczynać się od zwrotu: czy, a jeżeli tak, to w jaki sposób... Poszukiwanie odpowiedzi na drugie z pytań ma bowiem sens jedynie wówczas, gdy na pierwsze z nich odpowiemy twierdząco.

Bogata jest lista problemów szczegółowych. Dodam od razu, że znajduje ona uzasadnienie w kontekście rusztowania kategoryjnego i teoretycznego, jakie stworzyła Autorka w dwóch pierwszych rozdziałach pracy. Tu jednak również zgłaszam uwagę w odniesieniu do pytań 7, 8 i 14. Podobnie, jak problem główny, są one sformułowane w postaci pytania rozstrzygnięcia i dopełnienia jednocześnie.

Zastosowany dobór próby – celowy oraz opisany przebieg badania nie budzą wątpliwości. Autorka podkreśla różnicę w doświadczaniu procesu badawczego w szkole polskiej i brytyjskiej, w tej drugiej była Ona nauczycielką od czterech lat. Nie bez znaczenia był tu również fakt, że nauczyciele brytyjscy pracowali w formule asynchronicznej.

Na podkreślenie zasługuje dostrzegane przez Kandydatkę niebezpieczeństwo popadnięcia „w sidła myślenia o samej interpretacji w kategoriach ‘jedynej i właściwej’” (s. 105). Dodam od razu, że po zapoznaniu się z zawartością rozdziałów 4-6 mogę jednoznacznie stwierdzić, że Mgr M. Jurczak-Morris tego niebezpieczeństwa uniknęła.

Nie sposób w kilkustronicowej recenzji odtworzyć ustalenia przedstawione w rozdziałach przedstawiających rezultaty przeprowadzonych badań. Ograniczę się tu do stwierdzenia, że lektura tej części rozprawy była dla mnie satysfakcjonującym poznawczo doświadczeniem. Autorka, wykorzystując bogactwo kategorii i tropów teoretycznych w sposób budzący uznanie wykorzystwała zgromadzone w trakcie badania dane, pokazując możliwości ich odczytania i interpretacji.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że mamy tu do czynienia z prawidłowo zaprojektowanym i poprawnie zrealizowanym postępowaniem badawczym, którego rezultaty zostały przedstawione w sposób budzący moje uznanie. Zgłoszona uwaga dotycząca sposobu sformułowania głównego problemu badawczego i niektórych problemów szczegółowych ma na celu uwrażliwienie Autorki na kwestię poprawnego sposobu formułowania pytań, w żaden sposób nie dyskwalifikuje jednak tej części rozprawy. Przyznam, że gdyby Doktorantka ograniczyła się do sformułowania jedynie pytań dopełnienia jako recenzent nie miałbym się do czego „przyczepić”.

Wreszcie kryterium piąte: forma, jaką przybrała oceniana rozprawa doktorska. O tej mogę napisać laurkę. Po pierwsze praca napisana jest poprawną polszczyzną, czyta się ją z przyjemnością. Autorka prowadzi czytelnika przez meandry swoich rozważań w sposób, który budzi moje uznanie. Ani przez moment nie miałem wątpliwości, czytając ten doktorat, o czym w danym momencie jest mowa. Po drugie w rozprawie została wykorzystana bogata literatura przedmiotu, zarówno polsko-, jak i anglojęzyczna. Tu, z recenzenckiego obowiązku zgłoszę dwie drobne uwagi:

- może warto było wyodrębnić bibliografię i netografię, po to, żeby wskazać na wykorzystanie obu rodzajów źródeł (drukowanych i elektronicznych),
- w zapisie tytułów polskojęzycznych opracowań Mgr M. Jurczak-Morris zastosowała rozwiązanie wykorzystywane w pisowni angielskiej, wszystkie tworzące tytuł wyrazy są pisane z dużej litery, warto jednak zauważyć, że o ile tak postępuje się w języku angielskim, to w polskim już nie, wystarczy duża litera w pierwszym wyrazie tytułu.

W tym drugim przypadku Autorka w odniesieniu do polskich tytułów nie była konsekwentna. Dodam, że prawidłowo zostały sporządzone odsyłacze do wykorzystanej w dysertacji literatury.

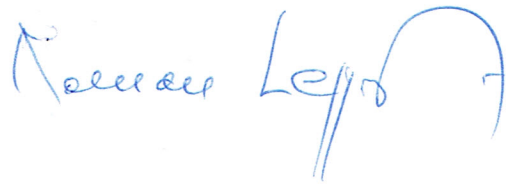
W lekturze rozprawy nie przeszkadzały mi tzw. literówki, znaki interpunkcyjne lub ich brak, użyty styl itp. Nie wiem, w jaki sposób udało się Doktorantce uniknąć raf, na które przygotowujący takie rozprawy często natrafiają. Bardzo sobie to cenię.

Podsumowując całą recenzję mam nadzieję, że przedstawionymi wyżej argumentami uzasadniłem sformułowaną na początku konkluzję mówiącą o spełnianiu przez rozprawę

wymogów stawianych tego typu opracowaniom (w świetle obowiązującej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce) oraz dopuszczeniu Magister Marty Jurczak-Morris do dalszych etapów postępowania doktorskiego. Powtórzę argumenty uzasadniające wniosek o wyróżnienie rozprawy:

- otrzymaliśmy bardzo wartościowe opracowanie z zakresu socjologii edukacji poświęcone kulturze edukacji szkolnej w formule zdalnej, analiza uwzględniająca doświadczenie pandemii w dwóch krajach realizujących tę edukację w odmienny sposób (synchronicznie i asynchronicznie) została wykonana w sposób budzący uznanie;
- wszystkie analizowane elementy rozprawy (jej tytuł, struktura, zawartość, forma) zostały ocenione jednoznacznie pozytywnie;
- Autorka wykazała nie tylko znajomość literatury przedmiotu, umiejętność zaprojektowania badania, jego przeprowadzenia a następnie opracowania i przedstawienia uzyskanych rezultatów, wykazała również umiejętność myślenia teorią o praktyce, która jest tak ważna dla problemu powszechnie doświadczanego, opisywanego jednak najczęściej z perspektywy zdroworozsądkowej.

Dlatego wnoszę o wyróżnienie rozprawy.



Bydgoszcz, 12.11.2023 r.